

Gazeta Siemianowicka

(Gazeta Michałkowicka)

Wychodzi dwa razy w tygodniu. — Abonament miesięczny z odnośnieniem do domu 1,50 zł. Cena pojedynczego egzemplarza 15 groszy. Zamiejscowo przez pocztę 1.50 złotych.

Naczelnny redaktor Piotr Pronobis

Adres Redakcji i Administracji: Siemianowice Śl. ul. Staszycza 17
Telefon: Siemianowice Śl. nr. 231 08

Za reklamy płaci się 20 groszy za wiersz milimetrowy. — Ogłoszenia według umowy.

Alarm przeciw-lotniczy w dniu 20. września

W związku z wystawą przeciwlotniczo — gazową, przewidzianą na czas od 20. IX. — 6. X. rb. w Katowicach, władze administracji ogólnej rozporządziły dla powiatów katowickiego i świętochłowickiego wraz z miastami Katowice i Chorzów próbny alarm lotniczy wyznaczony na dzień 20. września rb. Początek alarmu wieczorem godz. 10.16, koniec alarmu 10.45. Cel alarmu: gaszenie światła. Początek jak i koniec alarmu będą podane przez sygnały dźwiękowe, a mianowicie syreny zakładów przemysłowych. Na dany znak początku alarmu lotniczego muszą być wszelkie światła pogaszone. W tutejszej miejscowości gaszenie wszelkich lamp ulicznych jakoteż światła elektrycznego w domach nastąpi przez elektrownię kopalni. Gazownia natomiast nie zamyka gazu.

W związku z tem rozporządzam co następuje:

1. Ktokolwiek uważa, że podczas alarmu lotniczego może zachodzić u niego konieczność używania światła, powinien na czas się zaopatrzyć w światło zastępcze jak świeczki, lampy naftowe itp., jednakowoż w tym wypadku jest zobowiązany już przed alarmem okna swoje tak dobrze i szczerze zasłonić odpowiednim materiałem, by światło od zewnątrz zupełnie było niewidoczne. Kontrolę nad tem prowadzić będą specjalnie wyznaczone liczne

patrole uliczne, którym musi być zapewniony dostęp do podwórzy, dlatego

2. nie wolno zamykać bram podczas alarmu lotniczego.

3. Właściciele domów i ich zastępcy powinni odpowiednio pouczyć swoich lokatorów, oraz podczas alarmu lotniczego od strony podwórza dopilnować ich tak, by interwencja patrolu ulicznego wcale nie była potrzebna.

4. Zatrzymywanie się na ulicy podczas alarmu jest surowo wzbronione. Osoby zaskoczone alarmem na ulicy powinny natychmiast się udać do najbliższego lokalu lub sieni i tam czekać aż do zakończenia alarmu, gdy normalny stan oświetlenia ulic i domów pp. będzie przywrócony.

5. Auta i furmanki pp. na sygnał alarmu powinny natychmiast zakreślić w bok, tam pozostać i wyłączyć wzgl. pogasić światła, o ile nie są dobrze maskowane.

Nieprzestrzeganie powyższego rozporządzenia będzie bezwzględnie karane. Patrole uliczne będą zaopatrzone w legitymacje.

Siemianowice Śląskie, dnia 10 września 1934 r.

MAGISTRAT
m. p. Popek
burmistrz

Z dnia

— Z Warszawy donoszą, że pierwsze miejsce w locie okrężnym zajmuje jeszcze Płończyński. Przepuszczalnie zwycięzca zostanie Bajan.

— Społeczeństwo śląskie złożyło na rachunek woj. komitetu niesienia pomocy powodziom w Katowicach do dnia 10 b. m. przeszło 750.000 zł.

— Dziś nastąpiło otwarcie obrad VI Międzynar. Kongresu wychowania moralnego w Krakowie.

— We Lwowie odbyła się wspaniała defilada 25 tys. wojska.

— Z Berlina donoszą, że Niemcy odrzucają Pakt Wschodni, przyczem dowiadujemy się, że są one zwolennikami paktów dwustronnych.

— Z Saarbrücken donoszą, że legat papieski na terytorjum Saary, mgr. Panico, przybył tam w poniedziałek.

— Z Genewy donoszą: Przyjęcie Sowietów do Ligi Narodów zostało jednomyślnie postanowione na posiedzeniu rady Ligi. — Argentyna i Portugalia wstrzymały się od głosowania.

— Z Madrytu donoszą: W San Sebastiano marksiści zastrzelili generalnego dyrektora policji oraz pewnego faszystę, urzędnika hotelu. W Madrycie liczą się powszechnie z nowym wybuchem strajku generalnego, prawdopodobnie już w najbliższą środę.

— Z Nowego Jorku donoszą, że strajk robotników włókienniczych załamuje się.

Właściciele domów! wzgl. ich zastępcy.

W własnym interesie czytajcie bacznie i przestrzegajcie obwieszczenia burmistrza miasta dot. próbnego

alarmu lotniczego

ogłoszonego w naszej gazecie oraz na słupach ogłoszeniowych.

molot braci Adamowiczów, a wraz z nim awjonetka kapitana Skarżyńskiego, wystawione będą w czasie od 20 bm. do 15 października w halach Wystawy Obrony Przeciwgazowej.

— Z Zabrza donoszą: W ubiegłą niedzielę odbył się tu zjazd chórów polskich okręgu przemysłowego. O możność urządzenia tego zjazdu Związek tamtejszy zabiegał już prawie od 2 lat. Tak długotrwałe zabieganie zostało wynagrodzone pełnym powodzeniem imprezy, która się odbyła w obszernej, a wypełnionej do ostatniego miejsca sali kasy na hutniczego.

— Z Genewy donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu przewodniczącym sesji Ligi wybrany został 49-głosami delegat szwedzki Sandler.

— Sfery polityczne Anglii są przeświadczone o tem, że Włochy szukają obecnie nowego terenu wpływów i w tym celu zwróciły się do Afryki, gdzie przygotowują sobie warunki do objęcia protektoratu nad Abisynją.

Okropna katastrofa okrętowa.

Z Nowego Jorku donoszą o pożarze na parowcu „Morrocastle”, przyczem obliczono 171 zabitych i 57 zaginionych. 361 osób zdolano uratować. Przyczyną pożaru ma być sabotaż.

Na francuskim statku rybackim „Dunkierka 597”, wiozącym 2.000 litrów ropy maszynowej wybuchł pożar. Płonącemu okrętowi pospieszył na pomoc okręt belgijski. Dotychczas brak wiadomości o losie załogi.

Popierajcie naszą gazetę

Mistrz Wielkiej Łoży Francuskiej oskarża publicznie — masonerję

Albert Vigneau, jeden z wybitnych masonów francuskich, nadesłał ostatnio do zarządu organizacji księży, b. kombantów następujący list:

„Już od kilku miesięcy, mogę powiedzieć, że od kilku lat, czuję się źle w atmosferze łóż masonskich. Byłem członkiem Wielkiej Łoży Francji (obrazu szkockiego). Już od pierwszego roku mego należenia do masonerji byłem oszukany.

Szybko zdałem sobie sprawę z tego że masonerja nie była tem, co kłamliwie mówiono o niej kandydatowi, że masonerja jest stowarzyszeniem ludzi wolnych, dobrych obyczajów i o zdrowym sędziu, poszukujących poznania prawdy we wszelkich dziedzinach: moralności, filozofji, nauki ekonomji... Kłamstwo! Mówię to, ja stary mason, dawny dygnitarz swej łoży, jest to kłamstwo! Warsztaty masonskie nie są miejscami, gdzie udziela się wtajemniczeń filozoficznych, gdzie urabiają ludzi godnych tego miana, obywateli świadomych i oświeconych, jak to masoni głoszą w swych publikacjach. Nie, w warsztatach masonskich zajmują się wyłącznie intrygami, oraz... antymilitaryzmem, nazywają to oni „walką przeciw błędom, przeciw fikcją”.

Ojczyzna jest błędem, Bóg jest fikcją dla olbrzymiej większości wolnomularzy! Długo czasu miałem nadzieję zreformowania tego skorumpowanego środowiska; próbowałem założyć łożę gdzie otrzymywanoby wyższe wykształcenie, oraz filozoficzne. Walczyłem wytrwale przeciw złej woli, jaka mnie otaczała; nie udało mi się — osiągnąłem to, że zyskałem licznych wrogów i, być może, jednego lub dwóch przyjaciół. W łożach zawsze zwalczałem ruch przeciwireligijny i antypatriotyczny, które uważałem za niesprawiedliwe i bardzo szkodliwe dla bezpieczeństwa kraju. W tym celu zarządzałem konferencje, które wywoływały krzyk o burzenia w łożach.

Nie byłem antyklerykałem, nie byłem nieprzyjacielem katolicyzmu, nietylko z racji ducha tolerancji, ale z przekonania, oraz — szczyt wszystkiego, — byłem patriotą.

Pozatem groziłem, — o zbrodni! — bezlitośnie zdemaskować „braci”, którzy mniej lub więcej wmieszani są w aferę Stawińskiego.

Do Rady Federalnej Wielkiej Łoży Francji napłynęły przeciw mnie skargi. Chciano postawić

mnie w stan oskarżenia. Ale dzień 6 lutego który wzniecił strach w łożach, przyczyną, że 18 lutego zebrał się nadzwyczajny konwent, na którym postanowiono wykluczyć lub zawiesić w prawach i czynnościach wszystkich „braci”, należących do organizacji patriotycznych lub z niemi sympatyzujących z racji naruszenia przez nich wszystkich prawideł i tradycji masonerji. Ja byłem jednym z takich. Zatem łoża względem patriotów stosuje rygory, których nie stosuje względem „braci” w rodzaju Stawińskiego. Jestem najpewniejszy, że „bracia”, skompromitowani nawet bardzo w aferze Stawińskiego, nie są bynajmniej usunięci z masonerji lecz conajmniej prowizorycznie uznani za „braci śpiących”.

Oto dlaczego z podniesioną głową, z wyzwolonem sumieniem wystąpiłem z wolnomularstwa”.

Albert Vigneau,
były mistrz Wielkiej Łoży Francji.

Śląsk wita dzisiaj braci Adamowiczów.

Dzisiaj, w dniu 12 bm. o godz. 16.30 nastąpiło na lotnisku w Katowicach uroczyste przyjęcie bohaterów lotników, braci Adamowiczów, którzy przybyli do Katowic samolotem z Krakowa. Samoloty wylądowały na lotnisku w Katowicach, gdzie bracia Adamowicze przyjęci zostali przez przedstawicieli władz oraz licznie reprezentowane społeczeństwo.

W związku z pobytem braci Adamowiczów w dniu dzisiejszym w stolicy Śląska, o godzinie 20-tej odbędzie się w Katowicach na Ratuszu uroczyste posiedzenie obu korporacji miejskich, oraz skromne przyjęcie. Jutro, t. j. 13 bm. lotnicy zwiedzą gmach Sejmu Śląskiego i Województwa, Muzeum Śląskie, oraz Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe, poczem udadzą się w dalszą drogę do Chorzowa, a na granicy miasta oczekiwać ich będzie bandera konna, która odprowadzi ich na ratusz chorzowski, gdzie odbędzie się uroczyste powitanie. Wieczorem zaś lotnicy złożą wizytę kolonji amerykańskiej w Nikiszowcu i zjawią się na premierze w Teatrze Polskim w Katowicach Sa-

KRONIKA

Kościół św. Krzyża.

Czwartek 13. IX. 34. I. Za + Jana i Barb. Bryś, Konst. i Bertę Kapica i pokrew. z obu stron. II. Za nowożeńców: Markiefa-Wanot. III. Za + Ks. prob. Kunzego od niem. Bractwa Różańca Św. IV. O g. 8: Porzeb. + konduktora kolej. Jana Wilczek.

Piątek 14. IX. I. Za + Annę Książek. II. Za + Ks. Teodora Dembińskiego. III. Za chorującego Leopolda Zogłówek (cicha msza św.)

Sobota 15. IX. I. Do M. B. Bolesnej od Związku Matek Chrześcijańskich. II. Do M. Bosk. Bolesnej od Bractwa M. B. Bolesnej. III. Do Serca P. Jez. o zdrowie (cicha msza św.)

Odpust w parafii św. Krzyża

W niedzielę dnia 16 bm. odbędzie się w parafii św. Krzyża doroczny odpust.

Zebranie Zarządów katolickich organizacji kościelnych i świeckich.

W poniedziałek, dnia 17. bm. o godz. 18-tej na salce przy probostwie odbędzie się zebranie zarządów wszystkich organizacji katolickich tak kościelnych jak i świeckich z okazji 50-letniego obchodu istnienia kościoła św. Krzyża. Wszystkie zarządy uprasza się o łaskawe wysłanie swoich delegatów lub zastępców na to zebranie, celem omówienia szczegółowego programu uroczystości. Specjalnych zaproszeń nie wysyła się.

Wystawa eksponatów kościelnych w Siemianowicach.

W sobotę 15. bm. nastąpi otwarcie wystawy eksponatów kościelnych przy parafii św. Krzyża na salce przy probostwie. Na wystawie znajdą się eksponaty подарowane ze strony towarzystw kościelnych z okazji 50-letniego jubileuszu istnienia kościoła św. Krzyża. Wstęp na wystawę 20 i 10 gr.

Święto Dzieci Tow. Ogródków Działkowych.

W ubiegłą niedzielę, dnia 9. bm. odbył się dalszy ciąg imprezy naszych ogródkarzy która poświęcona była dzieciom tychże. Zabawa dzieci odbyła się w porze poobiedniej na boisku własnym ogródków. Widzieliśmy tam biegi dzieci z których każde pragnęło dorównać naszemu biegaczowi Kusocińskiemu i Nurmiemu. Ucieszony był wyścig z przeszkodami, z przelatywaniem przez beczki, i skoki przez sznury. Uciechy dzieciom nie było końca, bawili się nie tylko dzieci, ale uśmieiali się do też i starsi to jest ojcowie i matki.

Zwycięzcy otrzymali nagrody, zaś ci którzy nie dorównali zwycięzcom, na otarcie łez i smutku otrzymali kanolady i czekoladki. Pod koniec jednakże horyzont uciechy zachmurzony został, nie przez zawodników, ale przez niektórych rodziców, którzy koniecznie chcieli aby ich dzieci zostały zwycięzcami i otrzymały nagrody. Niezadowolone to jednak ma swoje źródło gdzie indziej i trafnie ktoś kiedyś powiedział „że jeszcze się taki nie narodził, aby wszystkim dogodził“, a więc i niezadowoleni ogródkarze powinni wyszukać sobie takiego któryby im wszystkim dogodził.

Z życia rzemieślniczego.

Koło Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Drobnych Przemysłowców, okazujące w ostatnim czasie nadzwyczajną ruchliwość odbyło swe zebranie miesięczne w ub. poniedziałek w lokalu „Belweder“ pod przewodnictwem prezesa p. Października. Po przyjęciu do wiadomości okólników Gł. Zarządu uchwalono jednogłośnie nadać członkostwo honorowe, współzałożycielowi koła zasłużonemu szermierzowi rzemieślniczemu, mistrzowi krawieckiemu p. Koszeli. Przybyli w międzyczasie sekretarz Gł. Zarządu p. Szmigielski z Katowic wygłosił interesujący referat o reorganizacji Izby Rzemieślniczej w Katowicach, nowelizacji prawa przemysłowego itd., poczem zabierali w dyskusji głos pp. Pronobis, Skowroński, Wybierański, Rudzki i inni. Na tem zebranie zamknięto.

Posiedzenie Komisarycznej Rady Miejskiej.

W czwartek, dnia 13. września rb. odbędzie się o godz. 7-iej wieczorem na sali Nr. 17 II. piętro Ratuszu posiedzenie Kom. Rady Miejskiej.

Porządek dzienny jest następujący:

1. Sprawa naprawy drogi do cmentarza kościoła św. Antoniego.
2. Nadanie nazwy nowej szkole przy ul. Matejki.
3. Wybór Radców Sierot.
4. Wniosek Goldowskiego i wspóln. o wypłatę zaliczki 48.000 zł. z funduszów miejskich, na mającą być udzieloną pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego.
5. Sprawa nadania nazwy ulicy prowadzącej do Pszczelnika.
6. Uchwalenie kredytów na urządzenie targowiska na konie.
7. Podwyższenie opłaty kanalizacyjnej.
8. Uchwalenie subwencji na rzecz powodźnian.
9. Podwyższenie kredytu w dziale XII. § 40 budżetu na rok 1934/35.
10. Wolne głosy i wnioski.

Uroczystość żałobna tow. śpiewu „Chopin“ ku czci poległ. bohaterów

W ub. niedzielę odbyła się uroczystość żałobna z okazji przypadającej w roku bieżącym 15-to letniej rocznicy zgonu założycieli miejscowego chóru męskiego im. „Chopin“ założonego pod nazwą im. „Haller“, druhow s. p. Antoniego Szefflera pierwszego prezesa, i s. p. Pawła Smitowskiego pierwszego sekretarza, którzy zginęli śmiercią bohaterów od kul Grenzschtzu na powierzonym im posterunku z ramienia Komitetu działań wyzwoleńczych w walce o niepodległość ziemi śląskiej.

Do pochodu zjawili się organizacje półwojskowe ze sztandarami, członkowie Tow. „Chopin“ obywatele itd. W kościele św. Krzyża odbyła się msza św. za poległych i zmarłych członków chóru, podczas której odśpiewał chór kościelny pod batutą organisty p. A. Piechowicza msza „Missa Loretta“

Po nabożeństwie pochód wyruszył na cmentarz, gdzie po odśpiewaniu pieśni „Salve Regina“ i złożeniu wieńców na odsłoniętym pomniku śp. Antoniego Szefflera przemówili czcąc w gorących słowach pamięć obu bohaterów, z których śp. Smitowski spoczywa we wspólnym grobie powstańców w Sosnowcu, pp. Jędrus i poseł Kuźma.

Zaraz po tej uroczystości odbyła się akademja żałobna ku czci obu poległych bohaterów w sali „Pod Dwoma Lipami“, gdzie do licznie zgromadzonych po przedstawieniu życiorysu śp. Szefflera i Smitowskiego przemówił w głęboko ujętych słowach o bohaterstwie powstańców śląskich i ludu śląskiego p. dyr. Stońskiego z Katowic. Przeplatana okolicznościowymi pieśniami akademja wykonana przez „Chopin“ pod batutą druha p. Pietrka, pozostanie wszystkim biorącym w niej udział, w głębokiej pamięci!

Pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej

III.

W drugim i trzecim dniu pobytu na Kalwarji obchodzono drótki Matki Boskiej, przyczem trzeba przy 22 kaplicach odmawiać przepisane modlitwy.

W dniu 13 sierpnia obchodzi się w Kalwarji pogrzeb Matki Boskiej. Popołudniu o godz. 3. przychodzi w towarzystwie orkiestry Straży Ogniowej w pięknych mundurach podobnych do staro-tureckich, asysta składająca się w biel ubrana młodzież żeńska oraz młodzieńców w czarnych ubraniach, do kaplicy zwanej „Domek Marii“. Po ceremonjach i kazaniu, kiedy wśród bicia dzwonów i dźwiękach marsza żałobnego wynoszą statule zmarłej Matki Boskiej, na obszernej łące mieszczącej przeszło 200 tys. ludzi, pochylają się pielgrzymi szukając roślinki, ujawniającej się w trawie, zabierając ją ze sobą. (?)

Procesja pogrzebu Matki Boskiej rusza do drugiej kaplicy oddległej od kaplicy Domku Marii o

700 m. gdzie znów oczekuje procesję kapłan i wygłasza kazania. Podczas tej procesji pielgrzymi zapalają świeczki i przy ostatniej kaplicy Matki Boskiej u grobu Matki Boskiej ceremonje pogrzebu się kończą.

Nasza pielgrzymka wyposażona jest w pochodnie, przy świetle których ruszamy z ostatniego kazania do domu. Jest bowiem już godzina 21.30, ciemno zupełnie, wobec czego chodzenie i wracanie bez światła jest po pochyłym terenie Kalwarji niezbyt przyjemne.

W dniu 14 sierpnia uczestnicy pielgrzymki mają wolny dzień i urząda się wycieczkę do Lanckorony, gdzie na górze przeszło 800 m. wysokości stoja ruiny zamku zwanego Lanckorona, ongiś siedziba fundatora Zebrzydowskiego. Z góry schodzi się do miasteczka Lanckorona. Na górze tej samej nazwy wybudowano ostatnio schronisko dla pielgrzymów. C. d. n.

W sprawie katolickiego charakteru szkół naszych.

(Słowo wyjaśnienia).

W górnośląskiej części Województwa Śląskiego mamy szkoły wyznaniowe t. j. katolickie, ewangelickie i żydowskie. Na czym polega katolicki charakter szkół naszych? Na tem, że wszyscy nauczyciele danej szkoły muszą być katolikami z wyznania i przekonania. Tylko taki zespół grona nauczycielskiego światopoglądowo sharmozowanego, gwarantuje charakter naprawdę katolicki danej szkoły. Nie traci szkoła charakteru katolickiego już wtedy, gdy wyjątkowo n. p. ze względów technicznych, przydziela się do niej kilka dzieci innego wyznania, ale traci go bezwzględnie wtedy, gdy wbrew prawu i tradycjom przydziela się do grona nauczycielskiego jednostki innego wyznania. To stanowi zamach na katolicki charakter szkół naszych. Zewnętrznym zaś znakiem katolickości szkół naszych były zawsze a być powinny i w przyszłości napisy:

„Katolicka szkoła“.

Siemianowice Śl. dnia 12 września 1934 r.

Ks. Radca Koźlik
proboszcz.

Siekiera w robocie.

Ostatnio przy ul. Smitowskiego kilka kobiet podczas kłótni przeszły do wymierzania sobie policzków, poczem w „zapasy“ te wmieszało się kilku mężczyzn. Bracia W. zostali przez drugich przeciwników napadnięci, przyczem byli w ruchu i siekiery. Policja zlikwidowała tę brutalną bójkę, sporządzając odpowiedni protokół.

Zamówienia w hucie Laury.

Ostatnio ocynkownia i walcownia rur huty Laura otrzymała zamówienia na całe półrocze zimowe. Część zamówień pochodzi od firmy Klein z Niemiec. Przyjęto tylko 10 robotników, resztę robotników dobrano z innych oddziałów huty, w których brak jest zamówień na ruch normalny. W rachubę wchodzi około 30 fachowców.

Kanolady i pieniądze.

Na placu Wolności pijany przewrócił stoisko z kanoladami, które rozleciały się po ziemi. Z kanoladami zleciało około 30 zł. drobnej monety, którą nieuczciwcy otaczający stragan skradli korzystając z zamieszania.

Podwyższenie opłat kanalizacyjnych.

Na czwartkowym posiedzeniu Kom. Rady Miejskiej wpłynęło pod obrady wnioszek Magistratu o podwyższenie opłat kanalizacyjnych. Dotychczas obowiązywała opłata kanalizacyjna w wysokości 5 gr. od każdego zużytego mtr³, opłata ta

jednak nie pokrywała w całości kosztów utrzymania kanalizacji. Opłata kanalizacyjna nałożona jest wyłącznie na właścicieli domów, i nie wolno takowej nakładać na lokatorów.

Podczas świętówek na kopalni chodzili kraść.

Na placu Wolności w Siemianowicach, gdzie od tygodnia pełno już stoi karuzeli i straganów z piernikami i cukierkami, lodami, jarzynami itd. z okazji odpustu w parafii św. Krzyża przypadającego na przyszłą niedzielę okradziono jeden stragan przez zebranie właścicieli 10 kg. pierników. Policji udało się złapać złodziei w osobach: Kamińskiego, Sówki, oraz Główni i Mikołajczyka z Michałkowic. Główni i Mikołajczyk byli już kilkakrotnie karani za kradzież. Ostatnio dokonali oni kradzieży w restauracji Königsbergera w Michałkowicach, za co otrzymali po 1/2 roku więzienia. Obaj zawsze wtedy kiedy mieli świętówkę na kopalni Maks, chodzili pobocznie zarabiać, dokonując kradzieży. Ostatnia kradzież prawdopodobnie położyła kres zarobkującym złodziejom.

I okulary kradną.

8 bm. włamali się nieznani sprawcy do blaszanej budki na terenie ślizgawki przy ul. Ks. Kapicy, skąd skradli 16 szklanek do herbaty, 3 żarówki z kloszami i 2 okulary ogólnej wartości 50 zł.

Gdzie jest płachta?

Dnia 8 bm. zgłosił w policji niejaki Gromowski Jan, że ze składu drzewa przy ul. Powstańców nieznani sprawcy skradli 1 płachtę nieprzemakalną 2x3 mtr. w wartości 20 zł.

Płatnia narazie pozostanie!

Jak się dowiadujemy, płatnia Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na powiat Katowice, w Siemianowicach, nie zostanie narazie zniesiona. Termin przewidzianego zniesienia został przedłużony do końca grudnia br. i nie jest pewnem, czy zniesienie płatni potem czasokresie nastąpi. To samo dotyczy publicznej płatni tejże Kasy w Nowej Wsi. Zniesione zostaną jedynie płatnie w gminach Brzezinka, Janów, Szopienice i Kończyce.

Zegarek ignie do zegarka.

Pewien kawaler z Siemianowic S. J. chodząc sobie po terenie odpustowym na Placu Wolności, zaznajomił się z dwiema płochami kobietkami. Koniec końcem wziął je na libacyjkę do siebie a że za dużo wlał do siebie wódki, zasnął snem kamiennym. Jakież było jego przerażenie, gdy się przebudził. „Dulcyneje“ bowiem zwały a z nimi i zegarek S. J., wartości 500 złotych. Niedługo jednak cieszył się nim, gdyż policja je wysłedziła i zegarek im odebrała. Jedną z nich niejaka Zegarek z Czeladzi widocznie ignie do zegarków, druga Brodzińska pochodzi także z Czeladzi. Obie odpowiadać będą za kradzież.

Z życia sportowego

Ostatnie wyniki Tygodnia WF. i PW.

Bieg 100 m Praski, Kopyczok, (Sokół) Bielica (Hokej).

W wyż Praski, Palion (Sokół), Skolik (Rez).
Kula Praski, Palion, Turczyk (Sokół).
Młot Depta, Palion, Praski (Sokół).
800 m Bińczyk, Riedel (Sokół), Troszka (Pows).
W dal Palion, Łuczkiwicz, Depta (Sokół).
Dysk Praski, Palion, Depta (Sokół).
Tyczka Palion, Łuczkiwicz, Pradela (Sokół).
400 m Kurda (Sokół), Köhler (Hokej), Kopyczok (Sokół).

Oszczep Depta, Palion, Praski (Sokół).
4 × 100 Sokół I. 56 sek., Sokół II. 52 sek.,
Rezer. 52,5 sek., Pływ. 57,4 sek., Powst. 58 sek.,
Mł. Powst. 59,2 sek.

ZAPASY

Waga kogucia	Korfanty	zw. w 8 min.
" piórkowa	Halemba	" w 7 min.
" lekka	Breguła	" w 6 min.
" średnia	Pilawa	" w 3 min.
" półciężka	Cieśla	" w 6 min.

PODNOŚC. CIĘŻARÓW

Waga kogucia	Szydło	400 f.
" piórkowa	Nawrat	460 "
" lekka	Breguła	460 "
" średnia	Augustyn	525 "
" półciężka	Grzybek	545 "

ZAW. MOTOCYKL. 100 km.

1. Bubala Franciszek 12 p. k.
2. Moczko Paweł 13 p. k.
3. Stanko Jerzy 25 p. k.

ZAW. KOLARSKIE 20 km.

niestow.	1. Gruszka Maks.	37:45 min.
	2. Jasek Gerhard	38:41 "
	3. Burnicki A.	39:40 "
stow.	1. Breguła Jan	35:22 "
	2. Breguła Paweł	35:23 "
	3. Rudner W.	36:42 "
panie stow.	1. Hreczańska	54:35 "
	2. Poloczówna	54:41 "
	3. Bręgulanka	55:40 "

Niemcy — Polska 5:2 (1:1).

Długo oczekiwany mecz piłkarski Polska — Niemcy w Warszawie przyniósł niespodziewany wynik, bo przegraliśmy mecz z Niemcami w stosunku 5:2 (1:1).

Kusociński na drugim miejscu.

W ostatnim dniu mistrzostw Europy w Turynie Kusociński startował w biegu na 5 klm., ulegając niespodziewanie francuzowi Rochardowi, który zwyciężył w czasie 14.36.2. Kusociński był drugim w czasie 14.41,2 i wyprzedził finów Salminea i Virtanena.

Blaski i cienie...

Pierwszy Tydzień PW. i WF. mamy już za sobą. Skończyły się troski organizatorów, rozstrzygnięły się walki zawodników — mamy mistrzów miasta na rok najbliższy. Zwycięscy cieszą się z osiągniętych wyników — pokonani żałują, że nie udało się być na pierwszym miejscu.

Jak każda impreza urządzana poraz pierwszy, tak i miniony Tydzień PW. i WF. ma swoje dobre i złe strony, a co ważniejsze, że daje pewne wskazówki na przyszłość.

Zastanówmy się nieco nad tem co było dobrego, a co... niedopisało.

Zacznijmy od niedomagań, czy braków.

Przedewszystkiem pogoda nie poszła na rękę organizatorom. W chwili wyruszenia pochodu propagandowego w ubiegłą niedzielę zaczął padać deszcz i dopiero w niedzielę 9 września, gdy już zawodnicy odbywali ostatnie konkurencje, słońce zaświeciło łaskawie i wyraźnie. Ale na to niema rady — nie możemy jeszcze mieć pogody na zawołanie.

Są jednak inne objawy — ujemne nad którymi możemy mieć kontrolę i układać według ustalonego programu. Ośmielam się zaznaczyć, że Tydzień PW. i WF. był nie tylko sprawdzianem dzielności fizycznej, ale wykazał poziom moralny uczestników tegoż Tygodnia.

Taka niewinna i powszechnie nam znana rzecz jak pochód propagandowy w pierwszą niedzielę nasuwa pewne refleksje. Wszyscy obecni na defiladzie widzieli, że mimo deszczu defilowała skromna czołwarka, ale ładnie wyglądająca grupka „harcerek” (nie „harcerek” bo na to słowo trzeba już nieco wyższych zuchów). Tymczasem nie widzieliśmy piłkarzy z klubów Iskra i Śląsk. Nieobecność tych klubów w dniu, który miał być sprawdzianem istnienia wobec całego miasta jest bardzo wymowna!

Czyżby członkowie klubów piłkarskich Iskra i Śląsk mieli przez to wykazać, że nie chcą być o nich ktoś wiedział poza tak zwanymi „fanatykami”?

Niezwykły wypadek przy ul. Piastowskiej

W nocy z 10. na 11. września zostali mieszkańcy ul. Piastowskiej zaalarmowani niezwykle wypadkiem, a to że w nocy przedostało się 3 osobników na teren huty Laury w celu dokonania kradzieży żelaza. Osobnicy ci zostali jednak przez strażaka spłoszeni i dwóch z nich zdołało zbiec przez mur na ul. Piastowską. W ostatniej chwili trzeci z nich został przez strażaka przy wspinaniu się na mur przytrzymany. Strażak go trzymał za nogi, zaś z drugiej strony jego koledzy trzymali go za głowę. Przezco wszczął się ogromny krzyk, którym zaalarmowani zostali wszyscy mieszkańcy tej ulicy. Niedoszły złodziej jest teraz napewno o pół metra dłuższy od naciągania, które zapewniło mu przejściowy azyl w Lecznicy Brackiej.

Skradziony rower posiadał żydek z Sosnowca

W ubiegłym roku w październiku zgłosił niejaki Chrobok Jerzy z Siemianowic kradzież jego roweru z kina Kameralnego. Obecnie zdołała nasza Policja rower odebrać. Był on w posiadaniu pewnego żydka z Sosnowca. Rower oddano poszkodowanemu.

Chcieli włamać się do Magistratu.

W dniu 10. bm. przytrzymała policja kilku znanych osobników którzy prawdopodobnie zamierzali włamać się do Magistratu. Czyn ten przez ich przytrzymanie udaremniono.

Nie wlaź chłopce na drzewo...

W dniu 11. bm. o godz. 15-tej niejaki Ligoń Henryk lat 12 spinał się na drzewo z którego chciał następnie przejść na dach. W czasie tego gałąź się złamała i Ligoń runął na ziemię w wysokości 4 mtr. Doznał on złamania prawej ręki i ogólnego potłuczenia ciała. Ligoń został przekazany do szpitala Spółki Brackiej.

Włamywacze ukarani więzieniem.

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał w ub. poniedziałek szereg ciekawych spraw. M. in. zasiadł na ławie oskarżenia Eryk Wiczeorek i Paweł Potryka z Siemianowic, którym akt oskarżenia zarzucał włamanie. Włamali się oni do składu instrumentów muzycznych Alojzego Bubala przy ul. Bytomskiej w Siemianowicach, gdzie skradli towaru za 1.500 zł. Razem z nimi zasiadło na ławie oskarżonych 4 paserów, którzy jednak zostali uwolnieni od winy i kary dla braku dosta-

8 milionów złotych na odbudowę unieruchomionego szybu.

Generalna dyrekcja kopalń skarbowych zamierza na wzór szybu „Prezydent Mościcki” wybudować unieruchomiony przed dwoma laty szyb kopalni skarbowych „Pole Północne” w Łagiewnikach.

Prace koło przebudowy tego szybu potrwać około 5 lat. Prace wstępne zostały już rozpoczęte. Jak obliczają koszt przebudowy wyniosą około 8 milj. złotych.

tecnych dowodów. Włamywacze zostali skazani na 7 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Nieścista wiadomość.

Z Przelajki donoszą nam, że ostatnia wiadomość, jakoby przed miesiącem zwolniony został sekretarz gminy za braki w kasie gminnej, nie odpowiada prawdzie. Chodzi tu o pomocnika biurowego, nie mającego z kasą nic wspólnego, zaś pomocnik biurowy B. już od miesięcy jest chorym i wcale nie urzęduje, nie mógł zatem popełnić jakiegokolwiek nieścisłości. Temsamem odpadają wszelkie kombinacje, jakie pojawiły się w innej prasie, w stosunku do naczelnika gminy.

Wypadek na kopalni

Dnia 11. bm. rano na kopalni „Maks”, w Michałkowicach, wskutek t. zw. tapnięcia, oberwały się ze stropu masy węgla, przysypując rębacz, Stanisława Bładę. Rannego wydobyto z pod gruzów i w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Krwawa rozprawa między bezrobotnymi

Na pl. Wolności powstała bójka na tle osobistych porachunków pomiędzy bezrobotnymi Kurowskim Pawłem a Rudzki Albinem z Siemianowic. W czasie bójki Rudzki pobił swego przeciwnika do utraty przytomności, którego przewieziono do szpitala Sp. Brackiej gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej. Lekarz poza innymi licznymi okaleczeniami stwierdził również u Kurowskiego wstrząs mózgu.

Włamanie do składu skór.

Przy pomocy podrobionycy kluczy oraz wyważeniu drzwi łomem żelaznym włamali się nieznani sprawcy do składu skór, przy ul. Kościelnej w Michałkowicach i skradli właścicielowi tego składu, Krzemieńskiej Małgorzaty z Siemianowic, około 40 kg skóry na podeszwy, 100 zółwek pierwszego gatunku, różnej wielkości, zwój skóry brązowej i chromowej na cholewki, ogólnej wartości 370 zł. Sprawcy zbiegli.

Drobne wiadomości.

— Ministerstwo Komunikacji zamówiło w fabrykach „Ferrum” w Bogucicach i „Fitzner” w Siemianowicach nity żelazne do szyn, wartości około 300.000 zł.

— 10. bm. wieczorem zasypany został w „biedaszybie” na polach przy ul. Agnieszki w Welnowcu bezrobotny Paweł Sypa z Welnowca. Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia.

— W dniu 11. bm. skradziono listonoszowi Chrobokowi Rudolfowi rower służbowy, który zostawił bez dozoru w gmachu magistrackim.

— Dnia 7. bm. zgłosiła niejaka Jadwiszczok Marja że podczas targu skradziono jej portmonetkę z 8 zł.

— Za łżenie Narodu Polskiego został przytrzymany M. A.

Wielka katastrofa budowlana w Będzinie

W poniedziałek w Będzinie miała miejsce straszna katastrofa budowlana, której ofiarą padło 9 osób. Wypadek ten zdarzył się w następujących okolicznościach: W domu Hampla, przy ul. 3. Maja, wynikała kłótnia między dozorcą i jednym z lokatorów tego domu. Zwabieni krzykiem kłócących się, wybiegło 9 osób na balkon, znajdujący się na II piętrze, celem przysłuchania się kłótni. Widocznie przerdzewiały belki żelazne balkonu nie mogły utrzymać zbyt wielkiego ciężaru i balkon wraz ze znajdującymi się na nim osobami, runął w dół. Z pod gruzów przełamanej żelastwa wydobyto 62-letnią Ryfkę Kamińską, która w drodze do szpitala zmarła, 19-letnią Ewę Kamińską, 4-letnią Salę Poznańską, 17-letniego Szlamę Braunera, 10-letniego Hersza Brinera, 52-letnią Wistę Tenenbaum, 9-letnią Ajzenberżankę, 4-letnią Salę Poznańską odniosła tak ciężkie obrażenia, że obecnie w szpitalu zmarła. Cztery dalsze ofiary wypadku odniosły lżejsze obrażenia.

Blektrownia Fabr. Azotów w Chorzowie w ruchu.

Ostatnio uruchomiono turbinę parową w Fabryce Azotów w Chorzowie zasilającą własną elektrownię. Wobec powyższego 50 robotników załogi, która była na urlopie otrzymała pracę.

„Dożynki Śląskie” O. M. P. 16 września w Katowicach

Dożynki Śląskie, mające się odbyć w niedzielę 16 września budzą zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa śląskiego, a nawet poza Śląskiem. Oczekujemy na przyjazd gości z Czechosłowacji, Krakowa, Warszawy, Częstochowy i innych miast kraju.

Pochód dożynkowy, który z miejsca zbiórki na Placu Targowym o godz. 11 wyrusza przez miasto, będzie wspaniałym widowiskiem regionalnych strojów polskich, kwiatów i płodów rolniczych symfonią pieśni i muzyki. Południe poświęcono na przerwę obiadową i próby chórów. Dopiero o godz. 14.40 na świeżo odbudowanym boisku „Pogoni” odbędzie się defilada przed Panem Wojewodą, po której nastąpi obiad dożynkowy.

Pieśni obrzędowe wykona chór żeńców w strojach śląskich, złożony z około 300 osób pod kierownictwem p. Sabeli z Piasku.

Zabawa ludowa na boisku sportowym zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Przygotowane estrady do tańca oraz szereg orkiestr, będą porozmieszczane w różnych punktach boiska.

W czasie defilady przygrywać będzie zespół orkiestry policyjnej.

Należy podkreślić, że radosna ta impreza będzie nacechowana także elementem religijnym, zwłaszcza w części obrzędowej. O godz. 8.30 w kościele garnizonowym w Katowicach będzie odprawiona msza św. na intencję pomyślności prac organizacyjnych współdziałających w dożynkach.

Bilety wstępu na boisko w cenie 0,50 zł oraz bilety na trybuny w cenie 2,— zł rozprzedażą Koła

miejskowe Tow. Polek przy współpracy Zw. Powst. Śl. i Oddz. Młodz. Powst.

Centralne biuro przedsprzedaży biletów w Zarządzie Głównym O. M. P. w Katowicach ul. Plebiscytowa 1, IV p., m. 22, nr. tel. 307-01.

Zarządzenie Ojca św. w sprawie Komunii św. w Sowietach

Władze sowieckie za pomocą przymusu pracy w dniu świątecznym uniemożliwiły katolikom uczęszczanie do kościoła na nabożeństwo. Ojciec św. uwzględnił te niezwykle warunki, w których znajdują się katolicy w Sowietach i pozwolił na przyjmowanie Komunii św. w godzinach wieczornych, aż do północy. Komunikujący mają się od g. 18 powstrzymać od pokarmów.

Kongres rad urzędniczych w Katowicach

Sprawa reformy ubezpieczeń społecznych, była przedmiotem dyskusji na kilku posiedzeniach komisji porozumiewawczej Polskich Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych na Górnym Śląsku, która uchwaliła zwołać Kongres Rad Urzędniczych wszystkich zakładów pracy, znajdujących się na górnośląskiej części województwa Śląskiego. Kongres odbędzie się w czwartek, 13 bm. o godz. 17 w Katowicach w sali „Powstańców” przy Placu Wolności.

Bezrobocie na Śląsku.

Według danych statystycznych Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia na terenie Wo-

jewództwa Śląskiego w okresie od 13. 8. do 25. 8. 34, korzystało z zasiłków ustawowych 6556 bezrobotnych. Suma wypłaconych tym bezrobotnym zasiłków wynosiła zł. 159.870,02. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, liczba bezrobotnych, pobierających zasiłki zmniejszyła się o 1170 osób.

16-letni zbrodniarz.

Niecodzienna tragedia rozegrała się we wsi Olechowiec pod Mościcami. Między mieszkańcem tej wsi Bałajem a jego 16-letnim synem powstała kłótnia na tle porachunków rodzinnych. W pewnej chwili wy dobył chłopiec ukrytą w zanadru dubeltówkę i począł strzelać w kierunku domowników. Wkrótce osunęli się na ziemię rażeni celnymi strzałami: ojciec, macocha i ciotka Bałaja. Wówczas wybiegł młodociany zbrodniarz z mieszkania i skierował swe kroki ku miejscowej grecko-katolickiej plebanji. Tu dał przez okno do mieszkania dwa strzały, które zraniły syna ks. Boguckiego.

Odgłosy strzelaniny zwały wieśniaków, którzy rzucili się w kierunku Bałaja. Wówczas skierował chłopiec broń ku sobie i celnym strzałem w skroń pozbawił się życia. O poczwórnej zbrodni i samobójstwie młodego chłopca powiadomiono natychmiast miejscowe władze bezpieczeństwa, które wszczęły w tej sprawie energiczne dochodzenia. Rannymi zaopiekował się wezwany na miejsce lekarz, zaś zwłoki Bałaja przewieziono do kostnicy, gdzie przeprowadzono sekcję.

Odpow. red. Ryszard Łabuś, Siemianowice Śl. Wydawca Marja Pronobis. Druk: Drukarnia Siemianowicka (właśc.: P. Pronobis) Siemianowice, ul. Staszycy 17. Telefon 231 08.

Genowefa

Księżniczka — Hrabina Pustelnica.

88.

Tymczasem jednak jeszcze więzienie trzyma ciało Genowefy na uwięzi i nęka jej ducha. Biedna umęczona niewiasta nadśluchuje, czy w ciszy nocnej nie dojdzie jej echo kroków Berty, która o tym zwykle przychodził czas.

Zamek cały pogrążony w ciszy i we śnie. Genowefa wyteża słuch, czy nie dojdzie jej szelest ostrożnych kroków Berty. Ona już nauczyła się poznawać z daleka echo kroków, tak miłe dla jej ucha i serca. Gdyby nie Berta, o ileż byłoby jej smutniej i gorzej w więzieniu! Jak promień słońca wpadłszy złocistym błyskiem do ciemnej otchłani, uczyni ją mniej straszną, tak Berta przychodząc do więzienia Genowefy, czyniła je weselszym i znośniejszym.

Przyjście jej dzisiejsze ma jeszcze większe dla Genowefy znaczenie; nie przychodzi bowiem sama, lecz przywieść ma z sobą spowiednika, który przygotuje duszę hrabiny na śmierć.

Ach, cóż ważniejszego w takiej chwili, jak czuć się spokojnym w duszy i być gotowym na sąd Boski. Genowefa wiodła wprawdzie życie bogobojne, lecz skoro nikt z ludzi bez grzechu nie jest, czuje i ona, że na podróż do wieczności, z której się nigdy nie wraca, jeszcze jej potrzeba ostatniego utwierdzenia przez sakramenta święte. Łaknie ich w przeddzień śmierci wielkim pragnieniem prawdziwego chrześcijanina.

Teraz słyhać szelest.

Ktoś idzie.

Genowefa nadśluchuje i poznaje, że szelest jest inny, aniżeli zwykle. Któż się zbliża?

Czy Berta z księdzem kapłanem lub też może kto inny?

Może stara Kordula z polecenia Golona przychodzi, ażeby nadzwyczajną odbyć rewizję. Chciał jeszcze tę noc ostatnią uprzykrzyć jej więcej, niż dotychczasowe. Kto wie...

Genowefa nadśluchuje...

Szelest się zbliża coraz więcej. Zdaje się, że dwie osoby nadchodzą. Idą wolno i ostrożnie, co jest znakiem, że nie może to być Kordula, albowiem ta nie miałaby powodu zachowywać ostroż-

ności i szlaby pewnie głośno swym ciężkim chodem.

Już się zbliżyli do drzwi i wkładają ostrożnie klucz w zamek. Genowefa nie wątpi już teraz zgola, że to Berta z księdzem kapłanem nadchodzi.

I rzeczywiście tak jest. Za chwilę ksiądz kapłan i Berta wchodzą do celi.

Ach, jakież niezmierny żal ściska serce zacnego kapłana na widok Genowefy. On wie o jej niewinności, on zna czystość jej duszy i serca, i dlatego najżywszą litością przepełnione jest dla niej jego serce.

Zamknawszy drzwi na klucz, zajęła się Berta Bolesławkiem, który przebudzony stał się niespokojny, a Genowefa uklękła i zaczęła się spowiadać...

Gdy po skończonej spowiedzi, ksiądz kapłan powstał aby udzielić jej komunji św., zapanowała w celi uroczysta cisza.

A Genowefa podobną była do męczennicy z pierwszych wieków chrześcijaństwa, która na śmierć skazana, gotuje się na męczarnię z męstwem wiernej służebnicy.

Dotąd jeszcze myśli jej zwracały się do świata i rzeczy na świecie pozostających. Odtąd jednak cały świat przestał niejako dla niej istnieć. Z czystą duszą i czystym sercem wpatrzyła się całkiem w rzeczy pozaświatowe i wszystkie myśli ku temu skierowała, co ją czeka po śmierci.

Nabożnie przyjąwszy komunję św., pomodliła się przez chwilę, a potem zwróciła się do księdza z prośbą o ochrzczenie synka i danie mu miana Bolesława.

Bolesławek przebudził się właśnie i ciekawymi oczkami spoglądał wkoło siebie. Dziwnie spokojnie zachował się podczas chrztu św., tylko gdy mu ksiądz wodą zlał główkę, skrzywił usteczka do płaczu, lecz niebawem się uspokoił.

Skoro wszystko było skończone, ksiądz zwrócił się do Genowefy i rzekł:

— Miłościwa pani hrabino! Może Bóg jeszcze ześle pomoc. Poseł wysłany przez pustelnika Antoniego powinien już być w obozie. Kto wie, czy przed straszną godziną nie nadbiegnie goniec hrabiego Zygryda.

— Podałam się już zupełnie woli Boskiej, — odpowiedziała Genowefa. Lecz przyjmijcie, czcigodny ojczy, zapewnienie mojej wielkiej wdzięczności za wszystko, coście dla mnie uczynili dawniej i teraz. Szczególnie dziękuję za dzisiejszą pociechę duchową. Cobądź się zemną stanie, jes-

tem przygotowana na wszystko.

O jedno was jeszcze proszę i błagam. Gdy małżonek mój wróci, powiedzcie mu, że nigdy go miłować nie przestałam i wierną mu byłam do ostatniego tchnienia. Zarazem przebaczam mu wszystko z całego serca, bo wiem, że wyrok na mnie wydał, wprowadzony w błąd przez ludzi, którym ufał.

Księdzu kapłanowi zaczęły z oczu łzy spływać, a głos mu drżał, gdy odpowiedział:

— Spełnię wszystko, jak mi polecacie. A teraz uklękajcie i przyjmijcie błogosławieństwo starca i kapłana, któryby chętnie własne dał życie, ażeby wasze ocalić.

Genowefa uklękła i Berta uklękła a ksiądz kapłan pomodliwszy się przez chwilę po cichu, uczynił krzyż nad głową Genowefy i wyrzekł po łacinie błogosławieństwo.

— A teraz hywajcie zdrowi, szlachetna pani, — rzekł podając jej rękę. Liczę na cud Boski, który was uratuje od śmierci; ale jeżeli Bóg w niezbadanych wyrokach śmierć waszą postanowił, do widzenia w Niebie, którego dusza moja pragnie i do którego zdąża.

Berta wypuściła księdza z celi, sama jeszcze pozostając w niej na chwilę. Nadeszła dla niej chwila najboleśniejsza pożegnania z ukochaną panią. Nie miała odwagi zacząć o tem mówić, więc tylko patrzyła na Genowefę i czekała.

Ale wtem Genowefa rzekła:

— Kochana moja Berto, czas ażebyś i ty mnie opuściła, bo ranek się zbliża.

— Nie mówcie jeszcze o tem, pani hrabino, — błagała Berta, — lecz Genowefa odpowiedziała:

— Już czas o tem mówić, już czas. Byłaś dla mnie tak dobrą Berto, oddałaś mi tak wielkie przysługi, że na zawsze będę się czuła twoją dłużniczką. Bóg niech ci hojnie nagrodzi to wszystko, co dla mnie uczyniłaś, ja już nie będę miała czasu ona to.

Ten oto list oddaj małżonkowi mojemu, gdy z wojny powróci i powiedz mu wszystko o moim okropnym losie. Przekonaj go, że byłam niewinna i nigdy nie popełniłam grzechu, o który mnie posadza.

Uczynisz to, Berto?

— Pani hrabino, — odrzekła z płaczem Berta, — uczynię wszystko, co mi polecacie. Ach, Boże, Boże, czemu nie wysłuchasz mojej modlitwy i nie ocalisz mojej niewinnej pani!

C. d. n.

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU

DLA PRZEMYSŁU, KUPIECTWA, ZWIĄZKÓW,
TOWARZYSTW, URZĘDÓW, SZKOLNICTWA i t. d.

KOLOROWE i JEDNOBARWNE WYKONUJE

„DRUKARNIA SIEMIANOWICKA”

(właśc. Piotr Pronobis)

Siemianowice Śląskie

Telefon nr. 231 08

ul. Staszycy 17